

Gaz tym razem głupkowy

18 stycznia 2012

Amerykańskie firmy chcą poszukiwać złóż gazu łupkowego w rejonie uzdrowisk w Piwnicznej, Muszynie i Krynicy. Władze samorządowe, naukowcy i ekołodzy obawiają się zdewastowania zarówno krajobrazu, jak i zasobów podziemnych wód mineralnych.

Jak informuje „Gazeta Wyborcza”, wniosek o zezwolenie na poszukiwania gazu łupkowego i ropy naftowej złożyła firma Mazovia Energy Resources. Zamierza prowadzić poszukiwania na południe od Nowego Sącza, na terenie gmin uzdrowiskowych Piwniczna, Muszyna i Krynica. To zagłębienie unikalnych w skali kraju wód bogatych w minerały z ośmioma złożami. – „Poszukiwania mogą oznaczać koniec czerpania wody mineralnej na tym terenie – mogą zniszczyć lub zanieczyścić wodne złoża. Nie mówiąc już o zeszpeceniu krajobrazu Beskidów” – mówi gazecie Radosław Ślusarczyk, prezes zastrzeżonej ekologicznej organizacji Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Nie są to tylko obawy obrońców środowiska i przyrody. Podobne zdanie mają samorządowcy, a także geolodzy. – „Poszukiwania mają odbywać się bez wierceń, ale za to metodą sejsmiczną, na przykład poprzez wysyłanie impulsów akustycznych z ciężkich pojazdów. To stwarza zagrożenie dla wód mineralnych w tym rejonie – grozi utratą przez nie dwutlenku węgla, wskutek czego wody stracą swoje walory” – mówi prof. Andrzej Szczepański z Katedry Hydrogeologii AGH, który opiniował projekt przedstawiony przez spółkę. Taka działalność może też uaktywnić osuwiska. Jak tłumaczy naukowiec, oznacza to „Uruchomienie procesów, które odetną zasilanie wód mineralnych z opadów. A to dla nich podstawowe źródło. Tym samym wody mineralne nie będą odnawiane, ale też i wzbogacane przez dwutlenek węgla” – dodaje prof. Szczepański.

Jan Golba, burmistrz Muszyny, również nie jest zachwycony pomysłem: „Dla nas to bardzo zła informacja. Na naszym terenie

jest siedem rozlewni wód mineralnych, pracuje w nich większość mieszkańców. Cokolwiek by się stało wodom, dla nas to katastrofa". Samorządowcy zgłosili swoje zastrzeżenia do Ministerstwa Środowiska. Resort zwrócił się po opinię do Komisji Dokumentacji Hydrogeologicznych, swego organu doradczego. Od dwóch miesięcy samorządowcy nie doczekali się na odpowiedź.

Popieramy eksploatację złóż gazu łupkowego jako drogę do niezależności energetycznej Polski, pod warunkiem, że dokona się to metodami bezpiecznymi dla środowiska i przy zagwarantowaniu skarbowi państwa znaczących wpływów za koncesje, opłaty i podatki. Jednak poszukiwania i wydobywanie tego surowca w miejscach o szczególnym znaczeniu przyrodniczym, krajobrazowym, uzdrowiskowym czy kulturowym uważamy za szczyt głupoty i krótkowzroczności – do żadnego szczytnego celu nie warto zmierzać po trupach.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)